

lu analizy metali: z 3 inżynierów, 6 chemików, 2 laborantów.

W roku sprawozdawczym obniżyliśmy w dalszym ciągu ceny jednostkowe, licząc się z psychiką kryzysu, wobec czego oceniamy, iż cennik naszych prac jest około 40% niższy, niż odpowiedni cennik niemiecki, zatwierdzony przez „Verein deutscher Chemiker”.

Nasilenie prac w oddziale analizy metali stale wzrasta, i tak: w kwietniu wykonano 92 oznaczenia, w maju 173, w czerwcu 467, w lipcu — 169, w sierpniu — 535, we wrześniu 529.

W r. 1933 wydatnie zwiększyła się też ilość analiz węglowych na skutek kontraktu zawartego z towarzystwami węglowymi, wedle którego Instytut obowiązany jest do wykonania pewnego stałego kontyngentu analiz.

W dalszym ciągu prof. Dr. Kazimierz Kling złożył również sprawozdanie redakcji „Przemysłu Chemicznego“ za rok 1932

Aczkolwiek księgowo rok 1932 zamyka się dla „Przemysłu Chemicznego“ wyjątkowo małym, w porównaniu z dotychczasowymi, niedoborem, to jednak okres ten stoi wybitnie pod auspicjami kryzysu. Już od lipca 1931 r. byliśmy zmuszeni wydawać numery podwójne, przechodząc w ten sposób faktycznie z dwutygodnika na miesięcznik. Jeszcze wprawdzie do kwietnia 1932 r. zachowaliśmy podwójną numerację zeszytów, co było wyrazem naszej nadziei na rychły powrót do dawniejszych rozmiarów pisma, ale już w maju zrezygnowaliśmy z utrzymania tej fikcji.

Wobec poważnego skurczenia się objętości pisma, trzeba było zrezygnować z naszego działu sprawozdawczego, tembardziej, że dział ten obciążał nas szczególnie wysokimi honorarjami. Ten dział, co do którego ze sfer czytelników słyszeliśmy najczęstsze żądania o rozszerzenie, a później o wznowienie go, jest — trzeba to wyznać — obecnie ponad nasze siły finansowe. Z doświadczenia dotychczasowego wynieśliśmy to przekonanie, że jedynie konspiracyjne sprawozdania obejmujące „postępy“ w pewnej całej dziedzinie, lub referujące stan pewnego zagadnienia mogą dla nas wchodzić w rachubę na przyszłość, w razie poprawy konjunktury.

Dla ociążenia dalszego finansów „Przemysłu Chemicznego“, zmieniliśmy drukarnię i przechodząc do Drukarni Technicznej, która wobec przejścia naszego na miesięcznik, w tej samej mierze może nas obsłużyć.

Od lutego roku sprawozdawczego skasowaliśmy również zwyczaj wypłacania honorajów za prace oryginalne.

Aby wyrównać nasze możliwości drukowania prac oryginalnych i nie zmuszać autorów do długiego wyczekiwania na druk nadesłanych, zwiększyliśmy z końcem roku sprawozdawczego pojemność pisma, przechodząc na druk garmondem bez interlinji oraz petitem amerykańskim, co zwiększyło pojemność pisma w garmondzie zgórą o 20%, a w peticie o prawie 100% przy małym stosunkowo wzroście kosztów.

Mimo tych ograniczeń uważamy, że udało się nam w ciężkich warunkach w roku sprawozdawczym utrzymać pismo na linii spełniania najgłówniejszych funkcji, jakie mu w służbie chemji polskiej przypadły.

W roku sprawozdawczym poparli nasze starania, udzielania nam subwencji, następujący panowie i instytucje:

Dyr. Józef Metzis zł. 250.—, inż. Z. Lepert zł. 50.—, Dr. A. Tychowski zł. 95.—, Dr. inż. A. Szayna zł. 600.—, Doc. Dr. Konarzewski zł. 422,50, Prof. Iwanowski zł. 70.—, Laboratorium dla badań cementu Politechniki Warszawskiej zł. 775.—, Biuro propagandy Konsumpcji cukru zł. 70.—, Zakład Technol. Chem. Środków Leczniczych U. W. zł. 70.—.

Z kolei zabrał głos profesor Dr. Wojciech Świętosławski aby złożyć sprawozdanie Działu Węglowego:

Składając sprawozdanie w roku zeszłym za okres pięcioletniego istnienia działu węglowego zaznaczyłem, że był to okres swoisty, wypełniony pracą organizacyjną, a w głównej mierze naukowo-badawczą nad gruntownym poznaniem ogólnej natury węgla kamiennych z punktu widzenia ich najlepszego technicznego przewartościowania.

Krótki okres sprawozdawczy obecny zaznacza się konkretnym rozwiązaniem szeregu podjętych problemów technologicznych w różnych dziedzinach, narazie w stałej laboratoryjnej oraz na tyle półtechnicznej, na ile pozwalają obecne skromne warunki finansowe Instytutu. Niestety tak się składa, że okres ekspansji prac Działu Węglowego na zewnątrz w kierunku tworzenia nawet zupełnie nowych gałęzi przemysłu przypada w czasach, które tym celom nie zupełnie sprzyjają.

Przechodząc kolejno poszczególne poddziały, na które Dział Węglowy w ciągu pierwszego okresu zdecydowanie się różnicował, wspomnieć przedewszystkiem należy o pracach z dziedziny koksownictwa i brykiotowania.

W dziale tym kontynuowano w dalszym ciągu prace nad otrzymywaniem koksu metalurgicznego z węgla słabo koksującego i niekoksującego przez koksowanie go z pewną domieszką paku.